Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.



Rok I. Nr. 3.

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO

Lublin, Marzec 1929 r.

TREŚĆ.

Część urzędowa.

A. (Zarządzenia ogólne).

B. (Szkolnictwo powszechne).

A. (Zarządzenia ogólne).

41.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego
z dn. 13/III 1929 r. Nr. O. - 5682/29

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich, szkół zawodowych, państw. Wyższ. Kursu naucz. oraz państwowego Pedagogjum w Lublinie

w sprawie nadawania Medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości nauczycielom szkół prywatnych.

Reskryptem z dnia 8 marca 1929 roku Nr. I. Prez. 1419/29 Ministestwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśniło, że nauczycielstwu, pracującemu w prywatnych zakładach naukowych, przysługuje prawo do otrzymania Medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości na zasadach, wyszczególnionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 27 września 1928 roku („Monitor Polski" z dnia 13 października 1928 roku Nr. 237, poz. 543) oraz okólnika Pana Prezesa Rady Ministrów z dnia 27 października 1928 roku („Monitor Polski" z dnia 29 października 1928 roku. Nr. 250, poz. 593).

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
(—) K. Juszczakowski
Naczelnik wydziału.

42.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego
z dnia 14/III 1929 r. Nr. O.-5077/29

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich, szkół zawodowych, Wyższ. Kursu naucz. i państw. Pedagogjum w Lublinie

w sprawie zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja".

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z dn. 28 lutego 1929 r. Nr. I. Prez. — 1384/29. zezwolił na urządzenie przez Polską Macierz Szkolną zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja" w szkołach polskich, wyłącznie wśród młodzieży narodowości polskiej, a to w myśl zarządzenia p. Ministra W. R. i O. P. z dn. 18/VI 1925 r. L. 3947/24/s. (Dz. Urz. M. W. R. i O. P. z dn. 1 sierpnia 1925 r. Nr. 12/154. poz. 117.).

Za Kuratora Okręgu Szkolnego.
(—) K. Juszczakowski
Naczelnik wydziału.

43.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego
z dn. 7/III 1929 r. Nr. I.-KN.-5268/29

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych gimnazjów i seminarjów nauczycielskich w okręgu

w sprawie kandydatów do zawodu nauczycielskiego.

Wzmożony napływ dzieci powojennych do szkół powszechnych powoduje zwiększenie kadr nauczycielskich. Muszą one w dodatku stać na wysokości zadania, aby w pracy szkolnej mógł być osiągnięty konieczny poziom naukowy i wychowawczy. Stąd nie jest obojętne kto i w jakiej ilości zgłasza się do zakładu kształcenia nauczycieli, gdyż jest rzeczą zrozumiałą, iż winni tu jąć się pracy najodpowiedniejsi. Tymczasem w ciągu ostatnich dwu lat liczba zgłoszeń kandydatów, szczególnie do zakładów męskich, wybitnie zmalała tak, iż nie było można przeprowadzić koniecznej selekcji, co musiało wnieść w pracę tak niepożądane, zwłaszcza w tym dziale, obniżenie poziomu nauczania i wymagań.

Aby tego uniknąć przy organizacji nowego roku szkolnego w zakładach kształcenia nauczycieli, polecam zwrócić uwagę nauczycielstwa na konieczność roztoczenia opieki nad jednostkami, które nadają się do zawodu nauczycielskiego i skierowanie ich na właściwe tory pracy.

Nie powinno się powtórzyć, by Dyrekcje nie mogły skompletować uczniów, a Pedagogjum nie zyskało odpowiednich kandydatów.

Jest to sprawa zbyt poważna, aby ją powierzać wyłącznie falom przypadkowości.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. Eustachy Nowicki.*

44.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego
z dn. 5/III 1929 r. Nr. I-4634/29

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych i państwowego Wyższego Kursu nauczycieskiego w Lublinie

w sprawie sprzątania sal szkolnych.

Ministerstwo W. R. i O. P., wyjaśniając zarządzenie z dnia 10 marca 1928 r. (Nr. O. H. Fiz.-25/28) w sprawie sprzątania sal szkolnych, (okólnik Kuratorjum z dnia 21 marca 1928 r. Nr. 51) oznajmia, że w pracowniach slöjdowych, uczniowie, którzy pracują kolejno grupami, winni przed opuszczeniem sali doprowadzić ją do porządku. Gruntownego zamiatania po lekcjach dokonywują woźni.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. Eustachy Nowicki.*

45.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego
z dnia 13/III 1929. r. Nr. O. - 5292/29

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych

w sprawie przydziału mieszkań służbowych.

Reskryptem z dnia 5 marca 1929 roku Nr. I. Prez. 1432/29. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśniło, że przydzielanie nauczycielom i funkcjonarjuszom mieszkań, uznanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za mieszkania służbowe, winno być dokonywane przez Kuratorjum, na wniosek dyrekcji odnośnej szkoły.

Powyższe podaję do wiadomości i stosowania w związku z tut. okólnikiem z dnia 11 grudnia 1928 roku Nr. 258 w sprawie uregulowania mieszkań służbowych w budynkach państwowych.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
(—) K. Juszczakowski
Naczelnik wydziału.

46.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego
z dn. 13/III. 1929 r. Nr. O. - 4999/29

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych i państw. Wyższ. Kursu naucz. w Lublinie.

w sprawie uchylenia obowiązku składania miesięcznych sprawozdań o zużytym opale przez urzędy I instancji.

Reskryptem z dnia 27 lutego 1929 roku Nr. I. R. 347/29 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uchyliło z dniem 1 kwietnia r. b. obowiązek przedkładania Kuratorjum przez podległe władze I instancji miesięcznych odpisów z księgi ewidencji opału.

Równocześnie zaznaczam, że przedstawiciele Kuratorjum, delegowani do badania spraw administracyjnych i gospodarczych podległych szkół i urzędów, będą sprawdzali również racjonalność prowadzonej przez nie gospodarki.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
(—) K. Juszczakowski
Naczelnik wydziału.

47.
OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego
z dn. 15/III. 1929 r. N. O.-5552/29.

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, państw. Wyższ. Kursu naucz. w Lublinie i Zamościu oraz państwowego Pedagogjum w Lublinie

w sprawie przysięgi służbowej nauczycieli.

Stosownie do reskryptu Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 27 lutego 1929 r. N. II.- 4384/29 wyjaśniam, że o ile nauczyciel już przed wejściem w życie ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 1 lipca 1926 r. w brzmieniu rozp. z dnia 3 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47 poz. 462) złożył przepisaną wówczas w Państwie Polskiem przysięgę służbową, można zanotować ówczesną datę w dekrecie ustalenia (załącznik Nr. 2 do Instrukcji z dnia 24 marca 1928 r. Dz. Urz. Nr. 5 poz. 90 str. 204) i przysięgi przepisanej artykułem 14 przytoczonej ustawy według roty ustalonej rozporządzeniem z dnia 22 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 131 poz. 787) nie odbierać.

Na dekrecie ustalenia należy w takim wypadku pod datą złożenia przysięgi służbowej zrobić dopisek: „Przysięgę powyższą zaliczono jako przysięgę na zasadzie art. 14 wyżej przytoczonej ustawy".

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. Eustachy Nowicki.*

B. (Szkolnictwo powszechne).

48.
OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego
z dn. 19/III 1929 r. Nr. I.-6324/29

do Panów Inspektorów szkolnych w okręgu

w sprawie terminu ostatniego egzaminu dla czynnych a niekwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych.

Ostatni egzamin dla czynnych a niekwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych rozpocznie się w Lublinie dnia 6 maja b. r.

Podania drogą służbową należy wnosić do dnia 25 kwietnia b. r. na ręce inspektora szkolnego w Lublinie. Do podania poza wymaganemi załącznikami należy dołączyć recepis pocztowy na przesłaną inspektorowi szkolnemu w Lublinie taksę egzaminacyjną, określoną w punkcie 5 okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 31/VIII 1928 r. Dz. Urz. Nr. 11/28, poz. 184). W podaniu należy wymienić gdzie, kandydat zdawał ostatni egzamin nauczycielski. Inspektor szkolny powiatu, w którym nauczyciel pracuje, przesyłając podanie wraz z opinją insp. szkoln. w Lublinie, zwróci

się rówcześnie do inspektora szkolnego tego powiatu, w którym nauczyciel zdawał ostatni egzamin z żądaniem przesłania arkusza egzaminacyjnego bezpośrednio insp. szkoln. w Lublinie.

Zwracam uwagę pp. Inspektorów i zainteresowanych nauczycieli, że w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17/VIII 1928 r. (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 11/27 poz. 169, oraz art. 17 Rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 4/28 poz. 67) termin prekluzyjny dla nauczycielstwa niekwalifik. upływa z dniem 31/VIII 1929 r.

Dekrety rozwiązania stosunku służbowego, wykonane na formularzu według wzoru dołączonego do okóln. Min. W. R. i O. P. z dn. 18/V 1927 r. (Dz. U. Nr. 9 poz. 145), winny być doręczone wszystkim nauczycielom niekwalifikowanym najdalej do dnia 31 maja 1929 r.

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) Dr. Eustachy Nowicki.*

49.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dn. 5/II 1929 r. Nr. I—2706/29

do P. P. Inspektorów szkolnych w okręgu.

w sprawie urlopów, względnie nieobecności w służbie nauczycieli publ. szkół powszechnych.

Celem ujednostajnienia postępowania przy udzielaniu urlopów oraz zapobieżenia, wynikającym stąd często nieporozumieniom i ujemnym następstwom dla zainteresowanych nauczycieli, polecam Panom przestrzegać ściśle podanych poniżej zasad i wskazówek.

I. Nieobecność w służbie (absencja).

W każdym poszczególnym wypadku należy odróżnić usprawiedliwioną nieobecność w służbie od urlopu. Nieobecność w służbie można przyjąć tylko w tym razie, gdy zachodzi wypadek t. zw. siły wyższej, przez co należy rozumieć nieprzezwyciężoną i nieprzewidzianą przeszkodę w pełnieniu obowiązków służbowych, jak obłożną chorobę, gwałtowny ból, odbierający w znacznym stopniu możność panowania nad sobą, wreszcie klęski żywiołowe, jak pożar, powódź i t. d.

W tych wypadkach nauczyciel nie potrzebuje urlopu dla wstrzymania się od pełnienia służby. Powinien jednakże sam zainteresowany, względnie ktoś z mieszkającej z nim rodziny bezzwłocznie donieść kierownikowi szkoły lub, gdy szkoła jest 1 klasowa inspektorowi szkolnemu o zaistnieniu i przypuszczalnym czasie trwania przeszkody. O ile przeszkoda może potrwać ponad 3 dni, kierownicy szkół winni bezzwłocznie zawiadomić o tem Inspektora Szkolnego. W wypadku, gdy nie można podać czasu trwania przeszkody, należy to uczynić natychmiast po odpadnięciu przyczyn, uzasadniających w konkretnym wypadku tę niemożność. W razie wątpliwości, co do istnienia przeszkody wykluczającej możność pełnienia służby, należy zażądać od zainteresowanego przedłożenia dowodów, w wypadku zaś choroby nauczyciela można zarządzić zbadanie interesowanego przez lekarza urzędowego, którego świadectwo winno być miarodajne dla władzy. Do komisji lekarskiej należy uciekać się tylko w wyjątkowych wypadkach.

W związku z tem zaznaczam, że w myśl instrukcji Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 24 marca 1928 r. do ustawy z dn. 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli, wydalenie się nauczyciela z miejsca służby bez zezwolenia wtedy stanowi domniemanie prawne, że stan zdrowia nauczyciela, nie stanowił przeszkody w wyko-

nywaniu obowiązków służbowych. O dniu podjęcia służby winien nauczyciel niezależnie od przesłania doniesienia o czasie trwania przeszkody zawiadomić inspektora szkolnego, względnie kierownika szkoły, w której uczy. Zawiadomienia o przeszkodzie w urzędowaniu winny być uskutecznione w możliwie najkrótszej drodze, jak telefonicznie, telegraficznie, zależnie od miejscowych warunków.

II. Urlopy.

W każdym innym wypadku nauczyciel może wstrzymać się od pełnienia służby, nie inaczej jak po otrzymaniu urlopu.

a) Urlopy udzielane przez Dozory Szkolne.

Celem przeprowadzenia ścisłej kontroli urlopów, udzielanych przez Dozory Szkolne należy w porozumieniu z Radą Szkolną Powiatową wydać odpowiednie zarządzenie Przewodniczącym Dozorów Szkolnych. Zarządzenia te muszą opierać się na następujących zasadach:

1) Udzielanie urlopów należy zastrzec wyłącznej kompetencji Przewodniczących Dozorów Szkolnych. Tylko w wyjątkowych wypadkach, na pisemne w konkretnym wypadku zlecenie Przewodniczącego Dozoru, może udzielić urlopu sekretarz, względnie jeden z członków Dozoru.

2) Urlopy te winny być krótkie, nieprzekraczające 7 dni, udzielane na piśmie i protokółowane w dzienniku czynności Dozoru Szkolnego.

3) Udzielanie urlopów ex post po uzyskaniu urlopu przez nauczyciela nie może w żadnym wypadku mieć miejsca; urlop taki będzie traktowany jak samowolna nieobecność w służbie, ze wszystkiemi wynikającemi stąd konsekwencjami ustawowemi.

4) Udzielanie urlopu nauczycielom szkół dwu lub więcej klasowych może nastąpić tylko za pośrednictwem kierownika szkoły.

5) Ponadto byłoby rzeczą pożądaną aby Dozory Szkolne nie udzielały urlopów w okresie wakacyjnym, względnie feryj świątecznych. Odnosi się to do prędszego zakończenia roku szkolnego, względnie przedłużenia feryj świątecznych. Udzielanie urlopów w tym wypadku należy wyłącznie do kompetencji Inspektorów Szkolnych. W związku z tem przypominam, iż zwalniania nauczycieli, obchodzących święta według starego stylu od zajęć służbowych na czas trwania tych świąt nie należy traktować, jako urlopy, lecz jako usprawiedliwioną nieobecność w służbie.

6) O udzieleniu urlopu nauczycielowi winien Przewodniczący bezzwłocznie zawiadomić Inspektora Szkolnego możliwie telefonicznie, względnie w inny sposób, zależnie od miejscowych zwyczajów i warunków.

Wykonanie powyższych zarządzeń winni Panowie sprawdzać przy każdoczesnej wizytacji na terenie gminy, wrazie zaś zauważenia uchybień należy zastosować natychmiast środki zaradcze.

b) Urlopy udzielane przez kierowników szkół więcej klasowych.

Dla umożliwienia Panom ścisłej kontroli winni kierownicy podległych Im szkół zawiadamiać bezzwłocznie Inspektoraty Szkolne o każdym udzielonym przez nich urlopie z podaniem przyczyny i czasu trwania tego urlopu. Urlopów winni udzielać tylko w wyjątkowych wypadkach, najwyżej na przeciąg 3-ch dni. Urlopów tych należy udzielać tylko na piśmie i wpisywać do protokółu podawczego kancelarji szkoły. Również należy protokółować urlopy, udzielone przez Dozór Szkolny. Zechcą Panowie zwracać na to baczną uwagę przy wizytacji szkół. Wrazie, gdyby kierownik szkoły miał poważne wątpliwości, co do słuszności powodów, dla których podległy mu nauczyciel otrzymał urlop z Dozoru Szkolnego, winien o tem donieść Inspektorowi Szkolnemu, ktory ze swej strony przeprowadzi dochodzenie, jakie uzna za wskazane i w razie stwierdzenia złej woli ze strony nauczyciela, pociągnie winnego do odpowiedzialności służbowej.

c) Urlopy udzielane przez władze szkolne.

Prośby nauczycieli o udzielenie urlopu winny być zaopatrzone świadectwem lekarza urzędowego, względnie wykazaniem przyczyn, dla których prosi się o urlop. Prośby, niezawierające powyższych danych winny być zwracane bez rozpatrzenia. Prośby o urlop należy traktować przed wszystkiemi innemi sprawami i, o ile sprawa należy do kompetencji Inspektora Szkolnego, należy ją bezzwłocznie definitywnie załatwić, względnie, o ile te kompetencje przekracza, przesłać z odpowiednio umotywowanym wnioskiem, co do potrzeby jak i wysokości urlopu, do decyzji Kuratorjum. Wnioski powyższe winny być opatrzone wykazem stanu służby oraz wykazem kwalifikacyjnym petentów.

W związku ze sprawą urlopów zaznaczam, iż nie należy z urzędu skierowywać nauczycieli do lekarza urzędowege w wypadku, gdy nauczyciel, prosząc o urlop, nie dołączył opinji lekarskiej, uzasadniającej udzielenie urlopu.

Odnośnie do urlopów macierzyńskich należy stosować wydane dotychczas w tej mierze zarządzenie.

III. Samowolna nieobecność w służbie — potrącenia z poborów.

Wszelkie wstrzymanie się od pełnienia służby, nieprzewidziane poprzedniemi ustępami, będą uważane za samowolną, nieusprawiedliwioną nieobecność w służbie ze wszelkiemi jej konsekwencjami prawnemi. Należy pouczyć podwładne nauczycielstwo, iż samo wniesienie prośby o urlop nie uzasadnia wstrzymania się od pracy, chociażby dołączone do prośby świadectwo lekarskie zawierało wzmiankę, iż należy bezzwłocznie zaprzestać wykonywania obowiązków służbowych. Miarodajną tu może być jedynie decyzja władz szkolnych, gdyż lekarze urzędowi powołani są jedynie do udzielania opinji o potrzebie urlopu, w żadnym zaś wypadku do udzielania urlopów.

Wrazie uznania czasu niepełnienia obowiązków przez nauczyciela za samowolną nieobecność w służbie, należy orzeczenie w tej sprawie doręczyć zainteresowanemu za pokwitowaniem odbioru. O ile nauczyciel nie wniesie odwołania do Kuratorjum w ciągu dni 14 od daty doręczenia mu orzeczenia, prześlą Panowie takie uprawomocnione orzeczenie do wiadomości Kuratorjum z prośbą o wykonanie części orzeczenia, odnoszącej się do potrącenia poborów. Wrazie wniesienia odwołania przez zainteresowanego nauczyciela, należy przesłać je bezzwłocznie Kuratorjum, dołączając bruljon zaskarżonego orzeczenia, pokwitowanie z odbioru, wykaz stanu służby oraz wykaz kwalifikacyjny. W referacie należy krótko i zwięźle przedstawić istotny stan rzeczy i odpowiedzieć wyczerpująco na zarzuty, stawiane przez rekurenta.

Z wnioskiem o pociągnięcie nauczyciela do odpowiedzialności dyscyplinarnej należy występować tylko w wypadkach częstszej samowolnej nieobecności nauczyciela w służbie, względnie stwierdzenia z jego strony szczególnie złej woli.

Wnioski powyższe muszą być szczegółowo i wyczerpująco umotywowane.

Z odnośnemi ustępami niniejszego okólnika zechcą Panowie zapoznać podwładne im nauczycielstwo, zwracając uwagę na ścisłe przestrzeganie jego postanowień.

Wkońcu nadmieniam, że celem ujednostajnienia postępowania lekarzy urzędowych przy wydawaniu opinji na terenie całego Okręgu Szkolnego zwrócę się z odpowiednim projektem do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Kurator Okręgu Szkolnego: (—) *Dr. Eustachy Nowicki.*

C. (Szkolnictwo średnie ogólnokształcące i seminarja nauczycielskie).

50.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dn. 7/III. 1929 r. Nr. II-4637/29

do Dyrekcyj gimnazjów państwowych i seminarjów nauczycielskich w okręgu

w sprawie kandydatów na wychowawców w obozach letnich p. w.

Do pracy wychowawczej w letnich obozach p. w. w okresie wakacyjnym Kuratorjum potrzebować będzie kilku nauczycieli wychowawców, którzy tej pracy oddaćby się chcieli przedewszystkiem z pobudek ideowych i którzy do pracy tego rodzaju posiadają potrzebne uzdolnienie i upodobanie. Najbardziej pożadani są nauczyciele przyrodoznawstwa, historji,

geografji i ćwiczeń cielesnych. Nauczyciele przydzieleni do obozów otrzymają bezpłatny przejazd kl. II, wyżywienie w obozie według tabeli „S" ewent. wartość pieniężną w wysokości równoważnika, zakwaterowanie w namiotach jak kadra oficerska, obsługa oraz wynagrodzenie w wysokości zł. 300. Liczba nauczycieli — wychowawców nie jest jeszcze ustalona.

Zechcą Dyrekcje podać powyższe do wiadomości gron nauczycielskich oraz w porozumieniu z zainteresowanymi przedstawić Kuratorjum odpowiednich kandydatów.

Szczegółowe instrukcje, dotyczące obowiązków i kompetencyj nauczycieli - wychowawców w obozie letnim p. w., wybrani kandydaci otrzymają we właściwym czasie.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. Eustachy Nowicki.*

51.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dn. 19/III 1929 r. Nr. I.- 6325/29

do Dyrekcyj państwowych i prywatnych seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich w okręgu oraz Państwowego Rocznego Kursu Nauczycielskiego w Zamościu

w sprawie terminów egzaminów dojrzałości.

Zawiadamiam, iż pisemny egzamin dojrzałości we wszystkich seminarjach nauczycielskich i ochroniarskich odbędzie się dnia 1 i 2 maja r. b., zaś na Państw. Rocznym Kursie Naucz. w Zamościu 2 maja r. b.

Tematy wypracowań pisemnych zechcą Dyrekcje przesłać Kuratorjum do dnia **10 kwietnia b. r.** (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 7, 1925 r.) Pisemne egzaminy dojrzałości odbywać się będą pod przewodnictwem i odpowiedzialnością pp. Dyrektorów (Przełożonych).

Egzamin ten zechcą Dyrekcje przeprowadzić zgodnie z obowiązującemi przepisami, by uniknąć skarg, jak to miało miejsce w ubiegłym roku szkolnym.

Ustne egzaminy dojrzałości rozpoczną się pod przewodnictwem Delegatów Kuratorjum w następujących terminach:

Państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Chełmie 14 maja, w Leśnej Podlaskiej 3 czerwca, w Lublinie 14 maja, w Siedlcach 27 maja, w Szczebrzeszynie 22 maja, w Turkowicach 6 czerwca.

Państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie w Chełmie 22 maja, w Lublinie 14 maja, w Zamościu 21 maja.

Prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Wirowie 6 czerwca, ochroniarskie M. Papiewskiej 3 czerwca, J. Millerówny 4 czerwca.

Państwowy Roczny Kurs Nauczycielski w Zamościu rozpocznie egzamin dnia 3 czerwca.

Ustne egzaminy dojrzałości dla eksternów rozpoczną się dnia 31 maja w państw. seminarjum naucz. męskiem w Lublinie.

Kurator Okręgu Szkolnego: *(—) Dr. Eustachy Nowicki.*

52.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dn. 7/III 1929 r. Nr. II - 4757/29

do Dyrekcyj gimnazjów państwowych i prywatnych oraz seminarjów nauczycielskich w okręgu

W sprawie wolnych posad dla nauczycieli(ek) ćwiczeń cielesnych.

Z końcem czerwca r. b. większa liczba absolwentów opuści po dwuletnich studjach Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie. Pragnąc dla tut. Okręgu pozyskać na wakujące posady odpowiednie siły nauczycielskie, zamierzam zwrócić się do Dyrekcji Instytutu o skierowanie do tutejszego Okręgu pewnej liczby kandydatów na posady.

W tym celu wzywam zainteresowane Dyrekcje do nadesłania do Kuratorjum przed dn. 25 kwietnia r. b. odpowiednich zapotrzebowań z podaniem dokładnych warunków pracy.

Kurator Okręgu Szkolnego *Dr. E. Nowicki.*

53.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dn. 8/III 1929 r. Nr. II - 4854/29

do Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz seminarjów nauczycielskich w okręgu

w sprawie pomocy hufców szkolnych p. w. na wypadek powodzi.

Władze Administracyjne w porozumieniu z Władzami Wojskowemi czynią przygotowania na wypadek powodzi, mogącej nastąpić w okresie wiosennych roztopów. Do ewentualnej akcji ratunkowej poza oddziałami wojskowemi przewidywane jest również użycie organizacyj przysposobienia wojskowego, a w ich liczbie i hufców szkolnych p. w.

Zechcą Dyrekcje przyjąć powyższe do wiadomości i w razie uzasadnionej potrzeby nie sprzeciwiać się użyciu do łatwiejszych czynności również hufców szkolnych p. w.

Kurator Okręgu Szkolnego *Dr. E. Nowicki.*

F. (Sprawy finansowe).

54.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dn. 18/III 1929 r. Nr. O-6039/29.

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich, szkół zawodowych, państw. Wyższ. Kursu naucz. i państwowego Pedagogjum w Lublinie

w sprawie wypłaty pensji kawalerom orderu „Virtuti Militari" za rok 1929.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. VII. 313/2 z dnia 4 marca r. b. zawiadomiło, że pensja orderowa, przypadająca poszczególnym kawalerom orderu „Virtuti Militari" za rok 1929, ma być wypłacona jednorazowo w pełnej wysokości w terminie od **15 marca 1929 r.**

Wypłata dla osób, nie będących w czynnej służbie wojskowej lub nie zajętych w instytucjach wojskowych, ma nastąpić w kasach skarbowych w sposób, ustalony rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 2 sierpnia 1924 r. L: D. K. 4083/WAK., (Nr. 6813/F/24 z dnia 11/VIII. 1924 r.) na podstawie wykazów, które nadeśle izbom skarbowym Kapituła Orderu.

Wydatki z tytułu dokonanych wypłat pensji orderowej za rok 1929 obciążą kredyt § 1 dz. 3 części 19 budżetu na okres 1928/29 r., otwarty na rachunku Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu.

Na ten sam tytuł budżetowy będą zarachowywane także wydatki, dokonane na postawie asygnacyj władz wojskowych z tytułu wypłaty pensji orderowej za rok 1929 osobom, będącym w czynnej służbie wojskowej, lub funkcjonarjuszom państwowym, zajętym w instytucjach wojskowych.

Asygnacje D. O. K. — ów, Szefostwa Intendentury Korpusu Ochrony Pogranicza, oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych, wystawiane w celu uskutecznienia powyższych wypłat, będą honorowane bez uprzedniego otwierania kredytu.

Przy przekazywaniu pensyj kawalerom orderu „Virtuti Militari" zagranicę, obowiązują nadal postanowienia okólnika z dnia 27 listopada 1926 r. L: D. K. 4380/WAK.

Pensje za rok 1929, nie wypłacone do końca bieżącego okresu budżetowego będą wypłacane w trybie wyżej opisanym w następnym okresie budżetowym.

Powyższe podaję do wiadomości, stosownie do reskryptu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 marca 1929 roku Nr. I. R. 3002/29.

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) Dr. Eustachy Nowicki.*

55.

OKÓLNIK
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego
z dn. 28/II 1929 r. Nr. O. - 4506/29.

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, państw. Wyższ. Kursu naucz. i państw. Pedagogjum w Lublinie

w sprawie zaliczkowej wypłaty dodatku na mieszkanie za marzec 1929 roku.

Stosownie do reskryptu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22 lutego 1929 roku N. I. R. 2323/29 zawiadamiam, że Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 13 lutego 1929 roku N. D. III. 421/I zarządziło wypłatę dodatku na mieszkanie za miesiąc marzec 1929 roku w wysokości, podanej w tutejszym okólniku z dnia 7 stycznia 1929 roku N. O. 33/29. (Dz. Urz. Kuratorjum O. S. Lubelskiego ze stycznia 1929 r. Nr. 1 poz. 16).

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. Eustachy Nowicki.*

56.

OKÓLNIK
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego
z dn. 18/III 1929 r. Nr. O - 6104/29

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych i państw. Wyższ. Kursu naucz. w Lublinie

w sprawie czynszów za mieszkania służbowe z chwilą wypowiedzenia mieszkania.

Ministerstwo Robót Publicznych pismem z dnia 5 marca 1929 r. Nr. X—332/29 przesłało następujące wyjaśnienia w sprawie obliczania czynszów za mieszkania służbowe z chwilą wypowiedzenia mieszkania:

„Nastręczają się wątpliwości, jakie należy pobierać opłaty za mieszkania służbowe po rozwiązaniu stosunku służbowego ze zwolnionym ze służby państwowej funkcjonarjuszem, który zajmuje mieszkanie służbowe w ciągu okresu trzechmiesięcznego przewidzianego w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 września 1926 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 93 poz. 540) a w szczególności:

1) w jakiej wysokości powinni opłacać czynsz do czasu zupełnego zwolnienia mieszkania funkcjonarjusze, przeniesieni w stan spoczynku, albowiem do emerytów nie stosuje się art. 2 rozp. Rady Ministrów z 1/X. 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 90, mówiący o opłacaniu czynszu za mieszkania służbowe w wysokości dodatku mieszkaniowego,

2) w jakiej wysokości powinni opłacać czynsz funkcjonarjusze przeniesieni do innej miejscowości, do której przywiązany jest dodatek mieszkaniowy w wysokości większej lub mniejszej od dotychczasowego,

3) w jakiej wysokości ma być opłacany czynsz w tym wypadku, gdy funkcjonarjusz częściowo zwolni mieszkanie, pozostawiając wszakże część tego mieszkania do użytku swej rodziny lub dla przechowania rzeczy.

Zdaniem Ministerstwa Robót Publicznych wątpliwości powyższe należy rozstrzygać w ten sposób, aby od funkcjonarjusza, zwolnionego ze służby państwowej lub przeniesionego do innej miejscowości pobierać czynsz *w dotychczasowej wysokości*; odpowiednia redukcja czynszu możliwa jest tylko od chwili, gdy funkcjonarjusz zwolni taką część mieszkania, która nadaje się do użytku jako osobne mieszkanie, lub też od chwili, gdy pewna część mieszkania zostanie objęta przez następcę, któremu mieszkanie to zostanie nadal przydzielone. O ile część mieszkania objęta zostanie przez następcę, każdy z obu posiadaczów płaci taką część swego dodatku mieszkaniowego, jaka odpowiada stosunkowi zajętej przezeń części do całości mieszkania; o ile zaś zostanie zwolniona część mieszkania, mogąca stanowić mieszkanie oddzielne, to chociażby zwolniona część nie została przez kogo innego objęta, funkcjonarjusz, który mieszkanie to zwolnił, płaci nadal ze swego dodatku mieszkaniowego taką tylko część, jaka odpowiada stosunkowi części nadal zajmowanej do powierzchni całości mieszkania. Wszelkie spory *rozstrzyga ostatecznie władza, przydzielająca mieszkania*. Zmiana wysokości czynszu może nastąpić tylko poczynając od 1-go tego miesiąca, który następuje po zwolnieniu części mieszkania".

Powyższe podaję do wiadomości i stosowania, zgodnie z reskryptem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 13 marca 1929 r. Nr. I. Prez. 1632/29.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. Eustachy Nowicki.*

57.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dn. 15/III 1929 r. Nr. O. - 5875/29

do P. P. Inspektorów szkolnych, Nauczycielstwa publicznych i prywatnych szkół powszechnych, oraz Dyrekcji państwowego Wyższego Kursu nauczycielskiego w Lublinie

w sprawie wnoszenia opłat za egzaminy eksternów na Wyższym Kursie Nauczycielskim.

Reskryptem z dnia 31 sierpnia 1928 roku Nr. I. 7055/28 (Dziennik Urz. Ministerstwa W. R. i O. P. N. 11 (204), poz. 184) Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadził z mocą obowiązującą od dnia 1 września 1928 roku następujące taksy i opłaty:

1) za egzamin eksternów na wyższych kursach nauczycielskich, zdawanych w całości w jednym terminie — 40 złotych,

2) za jedną część egzaminu eksternów na wyższych kursach nauczycielskich — 20 złotych.

Wspomniane opłaty winni nauczyciele, ubiegający się, jako eksterni, o dopuszczenie do egzaminów na Państwowych Wyższych Kursach Nauczycielskich, złożyć w myśl § 31 Regulaminu Państwowych Wyższych Kursów Nauczycielskich z dnia 2 lipca 1928 roku Nr. I. 5340/28 (Dziennik Urz. Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 9 (202), poz. 154) wraz z podaniem i odpowiedniemi dokumentami na ręce Inspektora Szkolnego swego powiatu, zaś Inspektor Szkolny podania te wraz z załącznikami *i opłatą egzaminacyjną przesyła wprost Komisji Egzaminacyjnej* do decyzji.

Na zarządzenie powyższe zechcą Panowie Inspektorowie Szkolni zwrócić specjalną uwagę, gdyż nauczycielstwo mylnie wnosiło dotychczas wspomniane opłaty do Kasy Skarbowej w Lublinie na rachunek funduszu specjalnego Kuratorjum pod nazwą „Taksa egzaminacyjna nauczycieli publicznych szkół powszechnych".

Na powyższy fundusz mają wpłacać należności za egzamin tylko ci nauczyciele publ. szkół powszechnych, którzy będą składali egzaminy przy miejscowych Komisjach egzaminacyjnych, a nie na W. K. N.

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) Dr. Eustachy Nowicki.*

58.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dn. 18/III 1929 r. Nr. O. 33029 ex 28

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych i państw. Wyższ. Kursu naucz. w Lublinie

w sprawie zaliczek na uposażenie.

Na skutek pisma Prezydjum Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1928 r. Nr. 10274 reskryptem z dnia 10 lipca 1928 roku Nr. O. R. 8570/28 wyjaśniło Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, że bezprocentowe zaliczki zwrotne na uposażenie mogą być udzielane funkcjonarjuszom państwowym, mianowanym do odwołania (prowizorycznie), natomiast nie można zaliczek tych udzielać praktykantom, ani też pracownikom kontraktowym, pozostającym w służbie państwowej.

Również Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśniło reskryptem z dnia 17 grudnia 1928 roku Nr. O. R. 14594/28, że bezprocentowe zaliczki na uposażenie mogą być udzielane osobom, uprawnionym do ich otrzymania, jeżeli osoby te pozostają na bezpłatnym urlopie, udzielonym dla uzupełnienia studjów.

W tym wypadku potrącanie rat udzielonej zaliczki z uposażenia rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca następującego po ukończeniu urlopu.

Zaliczka na koszty budowy własnego mieszkania może być przyznana do wysokości nieprzekraczającej sześcio-miesięcznego uposażenia. Jeżeli zaliczka udzielona na ten cel przekracza trzy-miesięczne uposażenie, wymagana jest uprzednia zgoda Ministerstwa Skarbu.

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) Dr. Eustachy Nowicki.*

Ruch służbowy.

Komisja Kwalifikacyjna dla urzędników.

Na zasadzie § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 1925 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 6, poz. 50) Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z dnia 14 lutego 1929 r. Nr. I — Prez. -1313/29 ustanowił na okres dwuletni 1929/1930 Komisję kwalifikacyjną dla urzędników tut. Kuratorjum i urzędów podległych od XII do VII stopnia służbowego włącznie, w następującym składzie:

Członkowie:

P. *Dr. Eustachy Nowicki* — Kurator Okręgu Szkolnego,
P. *Kazimierz Juszczakowski* — Naczelnik Wydziału,
P. *Feliks Wojciechowski* — Naczelnik Wydziału,
P. *Stanisław Bugajski* — Wizytator szkół i p. o. Naczelnika Wydziału,
P. *Teodor Markiewicz* — Wizytator szkół i p. o. Naczelnika Wydziału,

Zastępcy członków:

P. *Jan Firewicz* — Wizytator szkół,
P. *Janina Komornicka* — starszy referent i p. o. Wizytatora szkół.

Komisje Egzaminacyjne dla kandydatów na stanowiska I, II i III kategorji.

Reskryptem z dnia 9 marca 1929 roku N. I. Prez. 1601/29 na zasadzie § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 1925 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 6 poz. 48) Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustanowił przy tutejszem Kuratorjum na okres dwuletni 1929/1930 Komisję Egzaminacyjną dla kandydatów na stanowiska I kategorji w państwowej służbie administracyjnej, w następującym składzie:

Przewodniczący: p. *Dr. Zygmunt Kwiatkowski*—radca ministerjalny.

Komisarze egzaminacyjni: pp.: *Kazimierz Juszczakowski*—Naczelnik Wydziału, *Dr. Jan Barchan*—radca Kuratorjum i p. o. wizytatora szkół, *Dr. Romuald Foremny*—radca ministerjalny.

Zarazem na zasadzie § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 1925 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 16, poz. 103) Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustanowił na okres dwuletni 1929/1930 Komisję egzaminacyjną dla kandydatów na stanowiska II kategorji w państwowej służbie administracyjnej, w następującym składzie:

Przewodniczący: p. *Dr. Jan Barchan*, radca Kuratorjum i p. o. wizytatora szkół.

Komisarze egzaminacyjni pp.: *Kazimierz Juszczakowski i Feliks Wojciechowski,* Naczelnicy Wydziałów.

Zarządzeniem z dnia 5 marca 1929 r. Nr. O — 5039/29 na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 maja 1925 r. (Dz. Ust. R. P. N. 60, poz. 424) została ustanowiona przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego

Lubelskiego na okres dwuletni 1929/1930 Komisja egzaminacyjna dla kandydatów na stanowiska III kategorji w państwowej służbie administracyjnej, w następującym składzie:

Przewodniczący: p. *Dr. Jan Barchan*, radca Kuratorjum i p. o. Wizytatora szkół.

Komisarze egzaminacyjni:

p. *Kazimierz Juszczakowski*, Naczelnik Wydziału,
p. *Jan Serafin*, p. o. Naczelnika Rachuby,
p. *Henryk Tarasiewicz*, Kierownik Kancelarji Ogólnej.

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z dnia 1 marca 1929 roku Nr. I. Prez. 1478/29 powierzył p. *Stanisławowi Komarowi*, nauczycielowi gimnazjum państwowego im. Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu, z dniem 16 marca 1929 roku pełnienie obowiązków wizytatora szkół Okregu Szkolnego Lubelskiego z zatrzymaniem dotychczasowego uposażenia służbowego.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dekretem z dn. 16/II 1929 r. Nr. II - 3839/29 przeniósł na własną prośbę p. *Stanisława Kożana*, Inspektora Szkolnego w Janowie Lub., na równorzędne stanowisko w Białej Podl.

Kurator Okręgu Szkolnego zwolnił z dniem 31/II 1929 r. p. *Esterę Czarnobrodową* ze stanowiska naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 7. w Siedlcach.

60.

II. Część nieurzędowa.

Jan Piechota.

O oddechach śródlekcyjnych.

(Dokończenie).

Ćwiczenia oddechowe mają tem większą wartość im powietrze, w którem się znajdujemy jest czystsze. W większych zbiorowiskach ludzkich, jak n. p. w szkołach, powietrze jest złe, przesycone prochem, pyłem i bezwodnikiem kwasu węglowego, jako produktu przemiany materji. Czy w tak niekorzystnych warunkach higjenicznych należy głęboko oddychać, czy poprzestać na oddechu powierzchownym? Powietrze czyste zawiera 0,04% CO_2. Według ścisłych badań higjenistów powietrze w sali szkolnej średnio przewietrzanej zawiera 0,1% CO_2. W sali szkolnej nieprzewietrzanej według badań higjenisty Petenkofera, zawartość CO_2 po kilku godzinach lekcyj może dochodzić aż do 1% CO_2. Powietrze takie jest ciężkie i przykre dla powonienia.

Przy powierzchownem oddychaniu część powietrza stale zalega w pęcherzykach płucnych. To zalegające powietrze zawiera 8% CO_2. W zestawieniu powyższych liczb przychodzimy do wniosku, że powietrze zalegające w płucach jest 200 razy gorsze od czystego, 80 razy gorsze od

powietrza w sali średnio przewietrzanej a jeszcze 8 razy gorsze od najgorszego, jakie się może zdarzyć w izbie szkolnej nieprzewietrzanej. Z tego widzimy, że nawet w tak niekorzystnych warunkach głębokie oddechy są pod względem higjenicznym usprawiedliwione i wskazane. Najwięcej jest pyłu na korytarzach w czasie przerw, lecz wtedy nikt ćwiczeń oddechowych nie przeprowadza. W czasie lekcyj, kiedy dzieci siedzą nieruchomo, ilość pyłu w klasie jest bardzo mała. Jeżeli oddech odbywa się prawidłowo, to znaczy wdech przez nos, pył prawie że do pęcherzyków płucnych się nie dostaje. Rzęski dróg oddechowych usuwają zresztą łatwo wszelkie zanieczyszczenia stałe. Przy powierzchownem oddychaniu szczyty płuc się nie wentylują, tam też nie dostają się z pyłem zarazki zewnętrzne. Tymczasem tam właśnie rozwija się gruźlica. Do dolnych odcinków płuc ma stale dostęp powietrze ze wszelkiemi szkodliwościami i te nie są sprzyjającem podłożem dla gruźlicy.

Ćwiczenia oddechowe odbywają się w tych szkołach, gdzie podawana jest przez woźnego dzwonkiem chwila przeprowadzania oddechów. Pozostawione do wykonania inicjatywie nauczycieli zwykle się nie odbywają. Jedni nie dają hasła do przeprowadzania oddechów z obawy spowodowania przerwy w uwadze uczniów, zamieszania i zepsucia poważnego nastroju lekcji. Inni poprostu zapominają. Jeżeli ćwiczenia oddechowe odbywają się stale, stają się rzeczą powszednią, która uwagi nie odciąga, tembardziej, że zabieg ten trwa bardzo krótko.

Małe trudności dadzą się z łatwością pokonać i zostaną sowicie wynagrodzone przez wzmożenie uwagi oraz sprawności ogólnej i umysłowej w drugiej części lekcji.

W wieku szkolnym żyje młodzież w bardzo złych warunkach, zarówno w domu, jak i w szkole. Wykorzystać należy wszelkie czynniki, które mogą przeciwdziałać ujemnym wpływom życia szkolnego. Kultura oddechowa winna być przeto przedmiotem szczególnej troski każdego nauczyciela.

Zofja Zagrobska.

Wrażenia z wycieczki nauczycielskiej do Wiednia.

II.

Uwzględnia się także specjalne zamiłowania dzieci, są to tak zwane *Begabtenklassen* (klasy dla uzdolnionych). Zajęcia te odbywają się w godzinach popołudniowych. W specjalnie na ten cel przeznaczonej szkole zbierają się dzieci kilku szkół powszechnych, mające specjalne uzdolnienia lub zainteresowania w pewnym określonym kierunku (śpiew, fizyka, chemja, rysunki i t. p.) i pracują pod kierunkiem nauczyciela.

Podziwialiśmy przepiękne prace rysunkowe *Jugendkunstklasse* przy szkole eksperymentalnej. Zwiedziliśmy także przedszkole w nowej dzielnicy robotniczej. Mieści się ono w specjalnie na ten cel zbudowanym gmachu. Wszystko wewnątrz gmachu jest przystosowane do wzrostu dzieci: klamki u drzwi, wieszadełka, mebelki. Budynek przystosowany do nowoczesnych wymagań higjeny szkolnej, bardzo estetycznie urządzony. Dzieci przebywają w przedszkolu od godz. 8—12, rodzice zabierają je na obiad.

Po obiedzie wracają do przedszkola i pozostają do godziny 6. Przez cały więc czas pracy rodziców dzieci pozostają pod opieką wychowawczyń przedszkola. Przed obiadem odbywają się zajęcia planowe, po obiedzie dzieci bawią się same, mają bardzo dużo zabawek do wyboru: lalki, wózki, niedźwiedzie i t. p. Jeden oddział prowadzony jest metodą Montessori (oddział eksperymentalny). Przygotowanie wychowawczyń przedszkola jest identyczne z przygotowaniem u nas: po ukończeniu szkoły powszechnej kończą kandydatki na wychowawczynie 2-letnie Seminarjum Ochroniarskie i odbywają 2-mies. praktykę w przedszkolach (czego my nie mamy). Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych odbywa się w 4-letnich Seminarjach Nauczycielskich i w 2-letnim Instytucie Pedagogicznym (Pedagogjum), gdzie są przyjmowani absolwenci szkół średnich a także absolwenci Seminarjów Nauczycielskich (muszą złożyć maturę gimnazjalną). Dla otrzymania posady w Wiedniu, koniecznem jest ukończenie Pedagogjum lub (po ukończeniu Seminarjum) kursu dokształcającego. Wobec zmniejszenia się ilości dzieci w wieku szkolnym, wyczuwa się dziś także nadmiar nauczycieli, starają się tych nauczycieli dokształcać, organizując dla nich najrozmaitsze kursy. W kształceniu nauczycieli na pierwszy plan wysuwa się metodyczne przygotowanie i rozbudzenie inicjatywy w dziedzinie wychowania.

Po południu zwiedziliśmy instytucje opieki społecznej nad dzieckiem. Wszystkie usiłowania gminy w Wiedniu są skierowane ku temu, aby w mieście nie było dzieci bezdomnych, dzieci pozbawionych opieki. Odbierają takie dzieci rodzicom, którzy nie są zdolni do wychowywania ich (przestępcy, pijacy). Istnieje specjalna instytucja „odbiorcza”, instytucja przyjmowania dzieci bezdomnych. W instytucji tej dzieci przebywają najwyżej 3 tyg. Tu poddają je obserwacji psychologicznej, badają ich stan zdrowotny. Instytucja ta mieści się w specjalnie na ten cel zbudowanym gmachu, całkowicie przystosowanym do nowoczesnych wymagań estetycznych i higjenicznych. W istytucji tej istnieją 3 oddziały: żłobek, oddział dla dzieci małych i oddział dla dzieci w wieku szkolnym. Dzieci małe spędzają czas na zabawach, starsze spędzają czas pod opieką wychowawców, wychowawczyń. Robią robótki, mają najrozmaitsze gry, czytają. Po 3 tyg. dzieci odsyłane są do innej instytucji opieki nad dzieckiem: jedna dla dzieci od 1—6 lat, druga od 6—14 lat. Tam dzieci pozostają najwyżej do 4 miesięcy. Tu już rostrzygają się ich losy: dzieci, gmina m. Wiednia oddaje je do najrozmaitszych rodzin, warsztatów, instytucji prywatnych. Gmina m. Wiednia płaci za nie.

Zwiedziliśmy instytucję dla dzieci od lat 6—14. Mieści się ona w pałacu ks. Leopolda Salwatora. Charakterystyczny jest napis w hallu: „kto buduje pałace dla dzieci, ten burzy mury więzienia”.

Pałac przystosowano do wymagań instytucji i opieki nad dzieckiem, ale wszędzie widać dawniejszy przepych pałacowy. Wszystkie sale na biało lakierowane, duże lustra ścienne, przepiękne żyrandole. I tu także uwzględnione są najnowsze urządzenia techniczne i higjeniczne. Dzieci uczą się, spędzają czas na pracy w warsztatach robót ręcznych i sporządzają zabawki dla dzieci młodszych, oprawiają książki. Gmina m. Wiednia oprócz szkół i instytucyj dla dzieci w wieku szkolnym, roztacza także swoją opiekę i nad młodzieżą, pracującą w fabrykach i warsztatach. Dla tej młodzieży istnieją w Wiedniu tak zw. *Fortbildungsschulen* czyli kursy dokształcające. Zwiedziliśmy jedną z takich szkół, mieszczącą się w jednym

nowym gmachu szkolnym, wybudowanym po wojnie. Budynek składa się z 3 części: szkoła z salą widowiskową, warsztaty i bursa. Szkoła przeznaczona dla pracowników „w drzewie". Młodociani rzemieślnicy 5 dni spędzają przy pracy zawodowej, 6-ty dzień cały w szkole dokształcającej. W szkole mają 6 godz. nauki, pogłębiają i rozszerzają wiadomości nabyte, 4 godz. pracują w warsztatach. W warsztatach zastosowane są wszystkie najnowsze urządzenia techniczne, nawet takie, jakich nie posiada jeszcze żadna fabryka, ażeby uczeń mógł się zaznajomić z postępem w technice, bo pracując u majstra, rzemieślnik może nigdy się nie zaznajomić z nowoczesnemi wymaganiami techniki. W szkole jest także kuchnia. Uczniowie, przychodząc na cały dzień, przynoszą ze sobą posiłek, odgrzewa się go w kuchni. Mogą także za bardzo niską opłatą mieć gotowy posiłek na miejscu. Sala jadalna, jak wogóle cały budynek, bardzo estetycznie urządzona, w celu wywołania podniosłego nastroju w młodzieży, w celu oddziaływania wychowawczego.

W bursie mieszkają młodociani rzemieślnicy, nie mający rodziny, nie mający mieszkania i utrzymania u majstra. Utrzymanie w bursie kosztuje 2 szylingi dziennie. Biednym dają ulgi w opłacie, dopomagają także związki zawodowe. Troska o stan zdrowotny, higjenę osobniczą—ogromna. Dwa razy do roku dzieci szkół powszechnych udają się do *Zentralzahnarztklinik* (Centralna klinika dentystyczna), gdzie badają stan uzębienia, uczą je czyścić zęby, dają biedniejszym bezpłatne szczoteczki do zębów. Leczenie lub plombowanie zębów dla zupełnie biednych jest bezpłatne lub też za opłatą 20 gr. austr. Zamożniejsze dzieci za wyższą opłatą mogą leczyć zęby na miejscu lub też udawać się do wolnopraktykujących lekarzy dentystów. I tu także uderza estetyczne urządzenie poczekalni i gabinetów.

Z instytucyj Gminy m. Wiednia zwiedziliśmy jeszcze ogromny zakład kąpielowy, największy w całej republice austrjackiej „*Amalienbad*", gdzie za bardzo małą opłatą młodzież korzysta z doskonale urządzonej pływalni, wanien, pryszniców.

Mało mieliśmy czasu na wycieczki krajoznawcze, jednakże jak na tak krótki pobyt w Wiedniu i z tej dziedziny coś niecoś skorzystaliśmy. Zwiedziliśmy stary Wiedeń, nową dzielnicę robotniczą, gdzie kosztem gminy m. Wiednia zostały wybudowane nowe domy robotnicze, uposażone we wszystkie najnowsze urządzenia techniczne. Byliśmy w Schönbrunie. Program wycieczki opracowany był przez *Zentrallehrerverein* (Centralny związek nauczycielski) w porozumieniu z naszą sekcją wycieczkową w Krakowie. Przez cały czas trwania wycieczki towarzyszyli nam koledzy—nauczyciele tegoż Związku, udzielili nam wszelkich wyjaśnień i informacyj. Stosunek kolegów wiedeńskich do nas był nadzwyczajnie życzliwy i serdeczny. Ich ustawicznej obecności, pomocy, wyjaśnieniom zawdzięczamy bardzo dużo, za co składamy im serdeczne podziękowania.

Jan Firewicz.

Uwagi o stowaniu rysunku w nauczaniu przyrodoznawstwa.

Rysunek w nauczaniu przyrodoznawstwa jest dziś tak powszechnym środkiem pomocniczym, że trudno sobie wyobrazić lekcję bez kredy, ołówka czy farbek. Rysunkiem, w myśl wskazówek metodycznych programów ministerjalnych, winien posługiwać się na lekcji i nauczyciel i uczeń. „Nauczyciel ma uczyć z kredą w ręku i używać jej jak najczęściej... Uczniowie mają także wszystko rysować, czasem barwnemi ołówkami, w tem samem tempie, co nauczyciel". (Program nauki w szkołach powszechnych siedmioklasowych. Przyroda. Wyd. IV str. 32). Utrzymuje się, bowiem, że nauczyciel, ilustrując swe słowa zapomocą rysunku, prędzej i skuteczniej wzbudzić potrafi u uczniów czynną uwagę i zainteresowanie, tudzież wywoła u nich trwałe i prawdziwe wyobrażenie o rzeczy. Rysunkiem winien posługiwać się uczeń w celu utrwalenia zdobytych wiadomości i dla przekonania się, czy rzeczy widziane pamięta i rozumie. „Najłatwiej utrwali sobie uczeń w pamięci postacie, jeśli będzie oglądane przedmioty i ich części rysował". (Program Sz. Pow. Przyroda. str. 32).—„Dla sprawdzenia spostrzegawczości uczniów celowem jest nieraz stosowanie rysunku... Daje ono możność przekonania ucznia, że często patrzy, a nie widzi, przygląda się, a nie pamięta". (Program Seminarjum Niższego. Przyrodoznawstwo Wyd. VII str. 47). W szczególności dla ucznia „rysunek powinien służyć do tego, aby dokładnie poznać przedmiot". (Sz. Pow. str. 22), gdyż jest on (rysunek) „niezmiernie ważnym *środkiem,* sprzyjającym wykształceniu zdolności bystrej i dokładnej obserwacji badanych okazów". (Gim. Niż. str. 46).

Wskazówki te, oparte na znajomości psychiki dziatwy i młodzieży, dające wysokiej wartości środek dydaktyczny, zostały chętnie przyjęte przez ogół nauczycieli - przyrodników. Dziś na lekcjach przyrodoznawstwa i nauczyciel, i uczniowie rysują. Jednakże, kto się uważnie przyglądał rysunkom przyrodniczym na Okręgowych wystawach, kto miał możność przyjrzenia się pracy uczniów na lekcjach przyrodoznawstwa w różnych szkołach, ten musiał doznać i niepokojących refleksyj. Zdarza się, bowiem niestety dość często, że naczelne cele nauki przyrodoznawstwa — „zaznajomienie z najważniejszemi zjawiskami przyrody żywej i martwej" (Progr. Sz. Pow. str. 3) czy „zbliżenie uczniów do świata istot żywych przez częste z nim obcowanie" (Program Gim.. Niż. str. 3), gdzieś się zatracają, schodzą na podrzędne miejce. Uczeń zamiast obserwować hodowle, okazy natury, zamiast wykazywać doświadczenia lub poznawać przyrodę w jej naturalnem otoczeniu—przerysowuje ilustracje z książki, obrazy lub rysunki z tablicy.

Praca domowa uczniów często polega również na przerysowywaniu rycin, lub sporządzaniu tablic, na ozdabianiu zeszytów przyrodniczych, czy t. zw. „rysunków przyrodniczych". Niekiedy uczniowie poświęcają dużo wieczorów na przerysowywanie dużych tablic ściennych. Program Gimnazjum Niższego (str. 3) ostrzega, że „przerysowywanie ilustracyj jest zupełnie niecelowe, bo rycina nie daje całkowitego obrazu przedmiotu, a tem samem możności zbadania go wszechstronnie; technika zaś rysowania pochłania dużo czasu, i wtedy praca ta, tracąc swe kształcące własności,

staje się mechanicznem, bezmyślnem kopjowaniem". Jednakże ładny zeszyt z barwnemi rysunkami, czy imponujące tablice ścienne, przerysowane z tablic Junga lub Pfurtschellera są tak ponętne, że trudno jest z nich zrezygnować i uczniowi, i nauczycielowi, a niekiedy i koncesjonarjuszowi szkoły. Tem nie mniej nauczyciel winien mocno się zastanowić nad celem formalnym i materjalnym nauczania przyrodoznawstwa i w pewnych wypadkach zrezygnować z rzeczy może i efektownych i łatwiejszych do wykonania na korzyść mniej efektownych i trudniejszych, zato posiadających niezrównanie większe walory kształcące i wychowawcze. Rysunek, bez wątpienia, w nauczaniu przyrodoznawstwa może oddać bardzo poważne usługi, należy tylko pamiętać, że winien on być jedynie środkiem—nie celem nauki. Dlatego przy stosowaniu rysunku w nauczaniu przyrodoznawstwa, należałoby przestrzegać następujących wskazań: Nauczyciel będzie rysować na tablicy tylko w toku lekcji i zaniecha przygotowywania rysunków przed lekcją czy to własnoręcznie, czy przy pomocy uczniów wykonanych. Uczniowie przerysowywują z tablicy rysunki nauczyciela, jeżeli mają one na celu wyjaśnienie lub utrwalenie w pamięci zjawiska.

Uczniowie prowadzą tylko jeden zeszyt klasowy, w którym notują swe spostrzeżenia, i nie przerysowywują w domu zadań „na czysto". Nauczyciel w szczególności poleca uczniom posługiwać się rysunkiem przy przeprowadzeniu doświadczeń, badań i obserwacyj; w tym ostatnim wypadku zwłaszcza tam, gdzie niemożliwe jest zastosowanie lepienia. (Nauczyciel dba przytem, aby przedmiot obserwacji był rzeczywiście i dokładnie widziany przez ucznia). Przy przeprowadzaniu ćwiczeń mikroskopowch, dysekcyjnych czy fizjologicznych, nauczyciel winien podać dokładny plan pracy, wystrzegać się natomiast podawania gotowych rysunków. Wskazane jest raczej zastosowanie i porównanie spostrzeżeń ucznia z ryciną czy tablicą, po przeprowadzeniu badania, niż badanie samego rysunku przed ćwiczeniem. Rysunki ucznia winny być proste, możliwie dokładnie ilustrujące zagadnienie. Najwłaściwszym rysunkiem jest rysunek szkicowy; na poziomie wyższym w wielu wypadkach wskazany jest również rysunek schematyczny, lecz tylko tam, gdzie jest pewność, że uczniowie potrafią już myśleć abstrakcyjnie. Rysunki uczniów powinny posiadać zawsze napisy, któreby wskazywały, że uczeń wykazał pracę świadomie i ułatwiałyby przypomnienie treści. Przedewszystkiem jednakże należy, dbać o to, by każda lekcja i praca ucznia dała mu dostateczny materjał myślowy, i zachęciła go do poznania rodzimej przyrody, jej praw i niezliczonych tajników.

Teodor Markiewicz.

Szkolnictwo zawodowe.

Rok szkolny zbliża się ku końcowi. Rodzice lub opiekunowie nowych zastępów młodzieży, kończącej szkoły powszechne, stają przed zagadnieniem, dokąd skierować swe dzieci, aby im dać kawałek chleba w ręce i zabezpieczyć przyszłość. W miastach, w których znajdują się szkoły średnie ogólnokształcące, część (coprawda nieliczna) młodzieży kontynuuje w nich swą naukę.

Znaczna część, szczególnie dziewcząt, pozostaje w domu rodziców i stara się przeważnie uczęszczać na naukę szycia do pracowni krawieckich, aby później zajmować się krawieczyzną lub zdobytą umiejętność szycia wykorzystać dla swych potrzeb domowych.

W położeniu trudniejszem znajduje się młodzież, która kończy szkoły powszechne w środowiskach mniejszych, małomiasteczkowych lub wiejskich, a mając przeważnie rodziców niezamożnych, nie może z braku środków pójść w zamierzonym kierunku. Niski stan naszego rzemiosła, nieodpowiednie traktowanie terminatorów przez majstrów, najczęściej prawie analfabetów, żądających przytem od ucznia znacznej często opłaty i pracy do 16 godzin na dobę, — warunki takie nie zachęcają młodzieży do uczenia się rzemiosła. Dużo przeto młodych ludzi, może nawet z dużemi zdolnościami, którzyby wyrośli na dobrych obywateli kraju i przyczyniaćby się mogli do jego gospodarczego rozkwitu, marnuje się, i zjawisko to będzie stawało się coraz bardziej groźnem i niepokojącem w miarę tego, jak szkoły powszechne będą wypuszczały corocznie większe zastępy młodzieży. Obowiązkiem tedy czynników zarówno rządowych, samorządowych oraz społecznych, będzie zająć się każdą jednostką, kończącą szkołę powszechną, aby żadna nie poszła na nieodpowiednią drogę i nie zmarnowała się.

Dalszym etapem w kształceniu młodzieży po skończeniu szkoły powszechnej, jakby jej nadbudową, jest szkoła zawodowa, która coraz bardziej zyskuje zaufanie społeczeństwa, o czem świadczy najlepiej zwiększająca się corocznie frekwencja w szkołach zawodowych. Otaczana z łatwo zrozumiałych względów natury gospodarczej troskliwą opieką rządu, udzielającego na prowadzenie szkół zawodowych znacznych środków materjalnych nietylko z funduszów budżetowych państwowych, lecz i z dodatków do podatku przemysłowego, szkoła zawodowa wznosi się stale na coraz wyższy poziom, zarówno pod względem szkolenia teoretycznego, jak i praktycznego w różnych zawodach, a zamykając okres nauki w ciągu lat trzech, pozwala nawet mniej zamożnym po odbyciu tak niedługich fachowych studjów uzyskać łatwo zarobkowe zajęcie. Należy przeto jaknajbardziej udostępnić szerokim masom młodzieży przygotowywanie się do pracy zawodowej w szkołach zawodowych. Niezależnie od pomocy ze strony Państwa, wydatną pomoc powinny okazywać samorządy zarówno miejskie jak i powiatowe, umieszczając w swych budżetach pewne sumy na zapomogi dla niezamożnej młodzieży, chcącej się kształcić w szkołach zawodowych.

Udzielanie zapomóg na kształcenie się młodzieży wg. uzdolnienia i zamiłowania do pewnego zawodu mieć będzie większe znaczenie, niż dążenie do zakładania szkół zawodowych w mniejszych środowiskach. Założenie naprzykład w pewnem mieście szkoły handlowej, jako najmniej kosztownej ze względu na urządzenia, spowodowałoby skierowanie przez rodziców swych dzieci nietylko z danego miasta, ale i z całej okolicy prawie wyłącznie do tej szkoły, nie licząc się z tem, że dziecko mogłoby nie mieć zamiłowania ani uzdolnienia do handlu, a raczej byłoby lepszym ślusarzem, stolarzem lub ogrodnikiem, gdyby zostało skierowane do odpowiedniej szkoły zawodowej, i miałoby zadowolenie i chęć do obranej pracy, nie zwiększając szeregów malkontentów życiowych. Użycie środków, przeznaczonych na utrzymanie szkoły w małem środowisku, na zapomogi dla uczniów, chcących się kształcić w obranych zawodach, dałoby lepsze

wyniki. Lepiej mniej ilościowo posiadać szkół zawodowych, lecz zaopatrzonych dobrze w niezbędne urządzenia, pomoce naukowe, posiadających dobry personel nauczycielski i instruktorski i wogóle wszelkie warunki do należytego wyszkolenia uczącej się w nich młodzieży, niż mieć ich wiele małowartych. Tym wszystkim warunkom mogą odpowiadać tylko szkoły większe, celowo na terenie całego Państwa rozmieszczone, zakładane w większych środowiskach i posiadające bursy. Szczególnie szkoły t. zw. odzieżowe winny powstawać tylko w większych miastach, gdyż w mniejszych miejscowościach nie będą mieli uczniowie dostatecznej pracy w warsztatch ze względu na brak odpowiednich zamówień.

Przy szkołach zawodowych winny się znajdować bursy, aby młodzież miała należytą opiekę wychowawczą i odpowiednie warunki higjeniczne, prywatne bowiem stancje pozostawiają pod tym względem dużo do życzenia.

Aby młodzież mogła już w szkole powszechnej rozpocząć naukę rzemiosła, należy tworzyć przy szkołach warsztaty, zgodnie z wydaną w tym względzie instrukcją Ministerstwa. Na naukę rzemiosła winna uczęszczać młodzież z V, VI i VII klasy szkoły powszechnej a nawet dzieci starsze z klas młodszych.

Uczniowie, uczęszczający na naukę warsztatową, zwolnieni są od robót ręcznych, objętych programem szkoły powszechnej (4 godziny tygodniowo), i rysunków (2 godziny tygodniowo), które zastępuje się rysunkami zawodowemi. Nauka rzemiosła odbywa się w ciągu 12 godzin tygodniowo. Dla dziewcząt należy zaprowadzać naukę kroju i szycia oraz gospodarstwa domowego.

Inspektorowie szkolni i nauczycielstwo szkół powszechnych w pierwszym rzędzie są powołani do tego, by zwrócić na naukę rzemiosła w szkole powszechnej szczególną uwagę, jako na ważny czynnik wychowawczy i przygotowujący młodzież do życia praktycznego. Wtedy i społeczeństwo okazywać będzie większe zainteresowanie się szkołą powszechną, jak to można było już zauważyć na ostatniej wystawie prac uczniów w Lublinie.

d. c. n.

Janina Komornicka.

Warunki powodzenia pracy oświatowej pozaszkolnej na wsi.

Trudności, z jakiemi spotykają się pracownicy pracy oświatowej pozaszkolnej u nas, zmuszają do coraz głębszego zastanawiania się nad przyczynami i szukania sposobów zapobiegania złemu. Jedni dopatrują się powodów napotykanych trudności w ogólnym niskim poziomie kulturalnym wsi polskiej, inni w metodach pracy oświatowej pozaszkolnej, stosowanych u nas, jeszcze inni w nieprzygotowaniu do niej odpowiednich pracowników i t. p. Niewątpliwie wszystkie te zarzuty są słuszne, wszystkie kryją w sobie wiele prawdy, wszystkie więc wymagają szczegółowego rozważenia, przedyskutowania i szukania sposobów zaradzenia złemu, ale we wszystkich rozumowaniach bezwzględnie zbyt mało zwrócono uwagi na jeden szczegół, a mianowicie na konieczność zbadania podłoża psychologicznego całego zagadnienia.

Wszystkie współczesne badania pedagogiczne stwierdzają zgodnie, że, chcąc osiągnąć dodatnie rezultaty pracy dydaktycznej, trzeba przede-

wszystkiem oprzeć je na znajomości psychiki dziecka wogóle oraz psychiki indywidualnej, co wymaga pilnej obserwacji światka dziecięcego, wżycia się we wszystkie jego troski, bóle, radości i uciechy, zbliżenie się do środowiska, w którem dziecko wzrasta, umiejętności żywego zainteresowania się tem, co stanowi jego wewnętrzne przeżycia. Jeśli koniecznem jest poznanie duszyczki dziecka, by móc ją kształcić i chronić od zła, to tembardziej tam, gdzie mamy do czynienia z człowiekiem dorosłym, na którym życie często aż nazbyt wyraźnie wycisnęło swe piętno, gdzie świat przeżyć każdej jednostki jest częstokroć tak bogaty, gdzie różnorodne warunki środowiska, w którem współpracuje dany osobnik stwarzają jakby nowe światy, zagadnienie to staje się wprost nieubłaganą koniecznością, musi być podstawą wyjścia wszelkich w tym kierunku poczynań.

Ale czy nauczyciel, który najczęściej tę pracę prowadzi, może próbować rozstrzygnąć sam to zagadnienie, czy jest on do tego dostatecznie przygotowany, czy wreszcie czas mu na to pozwoli? Niewątpliwie nauczyciel może i musi wiele w tym kierunku uczynić, ale bynajmniej nie wszystko. Dlatego trzeba szukać innych dróg, innych sposobów.

Najważniejszem środowiskiem pracy oświatowej pozaszkolnej na wsi jest młodzież, nie tylko ze względu na to, iż są to przyszli obywatele kraju, których należy przygotować do życia państwowotwórczego, ale dlatego, że jest to element najbardziej żywy, bujny, który sam tej pracy od nas się domaga, sam do niej się garnie.

Jednocześnie młodzież pozaszkolna to najbogatszy pierwiastek twórczy, to ognisko życia psychicznego, to świat potężnych czysto wewnętrznych zmagań, to okres najsubtelniejszych nieraz przeżyć. Czy więc dorywcze, kilkugodzinne choćby obcowanie z tym światem daje możność dokładnego poznania go, zrozumienia i zastosowania odpowiednich metod pracy? Zdaje się, że dwóch zdań co do tego być nie może. A więc trzeba szukać innych dróg, innych sposobów. Doświadczenia własne, choć nieliczne jeszcze i obce wskazują nam na jeden ze środków, który niewątpliwie odgrywa bardzo ważną rolę w życiu kulturalnem współczesnej wsi.

Jest nim otwieranie tak rozpowszechnionych szczególniej w Danji uniwersytetów wiejskich, których rolę i znaczenie omówiono już w wielu pracach naukowych (m. in. „Uniwersytet ludowy i duchowe podstawy demokracji” A. Kollmann, przeł. E. Nowicki), Uniwersytet wiejski wywiera swój dobroczynny wpływ nietylko na grupę młodzieży, która ma możność znaleźć się w jego murach, nietylko na wieś i najbliższą okolicę, na którą promienieje, ale, gromadząc młodzież z różnych zakątków, przez nią staje się rozsadnikiem tego nowego powiewu, który oby jaknajprędzej dotarł i do wsi polskiej. Uniwersytety wiejskie, w których formy pracy muszą być przedmiotem największej troski tych wszystkich, którzy z życiem młodzieży wiejskiej się bezpośrednio stykają, muszą stać się kuźnicami psychologicznego podejścia do zagadnień oświaty pozaszkolnej i dlatego winny być otoczone największą opieką tych wszystkich oświatowców, którzy zdają sobie sprawę, że słowa „i przed narodem nieście oświaty kaganiec” staną się czczym frazesem, jeśli pracy tej nie oprzemy na głębszem podłożu.

Komunikaty.

Z prasy wojewódzkiej.

Ostatni Nr. 7 *Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego* zawiera między innemi okólnik Pana Wojewody w sprawie niewłaściwego adresowania pism i podań, kierowanych do Urzędu Wojewódzkiego — Dyrekcji Robót Publicznych, co ma szczególne znaczenie wobec rozpoczynającego się okresu nowych robót budowlanych oraz również aktualny okólnik w sprawie udzielania wyjaśnień i porad miastom w razie podjęcia zamiaru wykonywania planów sytuacyjnych.

Drugi Nr. „Ogniska Nauczycielskiego” zawiera następujące artykuły: „System kształcenia w Rosji”, „Znaczenie środowiska w nauczaniu historji”, „Realizacja szkoły jednolitej” oraz żywo obchodzące ogół nauczycielstwa wyjaśnienie „Kogo obowiązuje egzamin kwalifikacyjny?” „Szkolnictwo woj. lubelskiego w liczbach” zapoznaje czytelnika ze współczesnym stanem szkolnictwa w województwie. Świeżo rozpoczęte wydawnictwo Komisji Wojewódzkiej Związku Pol. Naucz. Sz. Pow. stanęło odrazu na wysokości zadania i niewątpliwie spotka się z uznaniem wszystkich nauczycieli w Okręgu.

Po trzymiesięcznej przerwie został wznowiony tygodnik podlaski *„Placówka”*, a wobec faktu, iż na czele Komitetu Redakcyjnego stanął, znany w Siedlcach, działacz społeczny dr. Stanisław Wąsowski, należy przypuszczać, że wznowienie wydawnictwa spotka się z żywem uznaniem mieszkańców Podlasia.

W № 3-4 *„Ziemi Zamojskiej”* w sprawozdaniu z plenarnego posiedzenia sejmiku zamojskiego, na którym uchwalono budżet na rok 1929/30, uderza fakt, że podczas gdy w dziale II wydatków — drogi — uchwalono 41,8% ogólnie preliminowanych sum, dział V — oświata — wynosi 3,6%. Czy jak na tradycje Zamojszczyzny nie niezbyt skromnie? Jakby przeciwstawieniem tego jest „Głos ze wsi w sprawie szkoły powszechnej” umieszczony w № 2 *„Ziemi Włodawskiej”*, w którym włościanin — Jan Demczuk — w gorących słowach podkreśla znaczenie oświaty i kultury dla wsi polskiej. W tymże samym № *„Ziemi”* znajdujemy sprawozdanie z przedstawień, organizowanych przez młodzież szkolną w Tyśmienicy. Sam fakt ze wszech miar zasługujący na uznanie i godny wzmianki, jednak wymienianie nazwisk dzieci, które „najzdolniej odegrały w Jasełkach” ze względów wychowawczych stanowczo nie jest wskazane.

„Głos Międzyrzecki” w № 4 zawiadamia, iż w Międzyrzecu po dwóch latach bezczynności zabiera się do pracy T-wo Miłośników Muzyki i Sceny w Międzyrzecu, co świadczy, że i w mniejszych ośrodkach życia polskiego coraz częściej daje się zauważyć dążenie do pracy kulturalnej.

„Życie Spółdzielcze” w № 7 przytacza b. ciekawe i pouczające daty z dziejów ruchu spółdzielczego, które wymownie wskazują, jak w porównaniu z innemi państwami Polska wiele ma jeszcze do zrobienia w tym kierunku.

W każdym razie początek zrobiony, a dalszy rozwój zależy od samych spółdzielców. *J. K.*

Kurs oświaty pozaszkolnej w Lubartowie.

W czasie od 12 do 16 marca r. b. włącznie odbył się w Lubartowie kurs instruktorski oświaty pozaszkolnej dla nauczycielstwa, pracującego w pow. lubartowskim. Wykłady, poparte lekcjami praktycznemi, poruszały najważniejsze zagadnienia, dotyczące nauczania dorosłych.

W kursie wzięło udział około 45 osób, wyłącznie nauczycielstwo publicznych szkół powszechn.

Prelegentami byli pp.: Władysława Weychert-Szymanowska i Karol Maj z Warszawy oraz Bol. Derza z lubartowskiego, a kierownictwo kursu objął A. Breitmajer z Lubartowa.

Dowodem zainteresowania słuchaczy była ożywiona dyskusja, którą wywoływał każdy wykład.

Wszelkie wydatki, związane z kursem, pokrył Wydział Powiat., dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się do sprawy p. Starosty A. Krausego, co pozwala przypuszczać, że zapoczątkowana w tym kierunku praca będzie się i nadal pomyślnie rozwijała, a wiadomości, zdobyte przez nauczycielstwo na kursie, przyczynią się do większej intensywności poczynań w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

W czasie od 23 do 27 marca r. b. włącznie jest projektowany podobny kurs w Chełmie.

Pożyteczne wydawnictwa.

Kasa im. Mianowskiego w Warszawie zbyt poważne ma za sobą zasługi w dziedzinie wydawnictw naukowych, by trzeba było o tem przypominać. Jednak dwa z nich szczególniej zasługują na uwagę, specjalnie wśród nauczycielstwa, które, nie chcąc pozwolić innym na wyprzedzanie się w dorobku kulturalnym, z zainteresowaniem musi śledzić to wszystko, co przyczynia się do ułatwienia mu ciągłych, dalszych studjów.

Jedną z tych prac jest „Poradnik dla samouków", którego celem jest, jak to zaznacza Komitet Redakcyjny, „udzielanie wszystkim, którzy pragną kształcić się w jakimkolwiek dziale wiedzy, kształcić innych, czy też oddać się studjom i badaniom specjalnym w zakresie wybranej gałęzi nauki, możliwie dokładnych wskazówek metodycznych, informacyj naukowych oraz porad, dotyczących wyboru dzieł polskich oryginalnych, — tłomaczonych lub dzieł w językach obcych".

Druga to „Nauka Polska", której każdy tom jest poświęcony źródłowemu omówieniu specjalnej gałęzi wiedzy. Oba te dzieła winny się znaleźć w ręku każdego pracownika umysłowego, a zapoznać się z niemi można za pośrednictwem bibljoteki Kuratorjum.

---

1. Kuratorjum O. S. Lub. zwraca uwagę P. P. Inspektorów Szkolnych, kierowników publicznych szkół powszechnych, Dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, oraz szkół zawodowych na wydawnictwo Ministerstwa W. R. i O. P. p. t. **„Oświata i wychowanie"**, dwumiesięcznik.

Czasopismo to wychodzi nakładem Ministerstwa W. R. i O. P. w miejsce dotychczas wydawanych dwu czasopism o charakterze pedagogicznym „Szkoły Powszechnej” i „Bibljografji Pedagogicznej”.

Nowe czasopismo ma uczynić zadość zmienionym warunkom i ujawniającym się nowym potrzebom, a treść jego stanowić będą zagadnienia kultury (duchowej i fizycznej), powstające **zarówno w szkole, jak i społeczeństwie.**

Czasopismo to winno się znaleźć w ręku każdego nauczyciela, a za jego pośrednictwem dotrzeć do szerokich sfer społeczeństwa.

2) Związek Księgarzy Polskich w Warszawie (ul. Hortensji 4.) wydał broszurę prof. p. Heleny Radlińskiej p. t. „Książka wśród ludzi“, w której autorka porusza aktualne zagadnienie konieczności rozbudzenia w każdym człowieku zamiłowania do czytelnictwa, jako czynnika rozwoju kultury narodowej i społecznej.

3) Oddział Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Krasnymstawie wydał pracę inspektora szkolnego p. Bolesława Dontena p. t. „Kompetencje kierownika publicznej szkoły powszechnej”.

Praca ta obejmuje całokształt obowiązków kierowników publ. szkoły powsz. normowanych odnośnemi ustawami, które przytacza w całości.

Konkurs.

Rada Szkolna Powiatowa w Janowie Podlaskim ogłasza konkurs na następujące posady kierowników szkół powszechnych w powiecie konstantynowskim:

1. na 7 kl. szkołę w Janowie Podlaskim,
2. „ 7 kl. „ w Łosicach,
3. „ 4 kl. „ w Łysowie,
4. „ 3 kl. „ w Komarnie,
5. „ 3 kl. „ w Górkach,
6 „ 2 kl. „ w Bohukałach,
7. „ 2 kl. „ w Niemojkach,
8. „ 2 kl. „ w Chotyczach,
9. „ 2 kl. „ w Biernatach,
10. „ 2 kl. „ w Bukowicach.

Kandydaci winni się wykazywać przynajmniej dwuletnią służbą w charakterze nauczycieli stałych w szkolnictwie powszechnem i pełnemi kwalifikacjami.

Na posady pod L: 1 i 2, wymagane ukończenie Wyższego Kursu Nauczycielskiego.

Udokumentowane podania należy wnosić do Rady Szkolnej Powiatowej w Janowie Podlaskim w terminie 4 tygodniowym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Dz. Urz. Min. W. R. i O. P.

Przewodniczący Rady Szkolnej Powiatowej *(—) Ks L. Kalicki.*

Prenumerata roczna zł. 6., półroczna zł. 3. Numer pojedyńczy 60 gr.
Konto P. K. O. 30.617. Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Kuratorjum Szkolne.

Drukarnia Państwowa w Lublinie.